

Z terenu  
pow. gnieźnieńskiego

Podsumowując dotychczasowe wyniki skupu zboża na terenie pow. gnieźnieńskiego podkreślić należy, że, podobnie jak w innych powiatach naszego województwa, chłopcy mało i średniorolni w przeważającej części wywiązali się z planu. Znalazło to wyraz w licznych faktach indywidualnego przekraczania planów, jak również w podejmowaniu uchwał o manifestacyjnych dostawach nadwyżek zbożowych. Np. gromada Lednógóry uchwaliła odstawić dodatkowo 11 ton zboża, co też uczyniła. Podobne zobowiązanie powzięli mało i średniorolni chłopcy gromady Owieczek i odstawili ponad plan 4 tony zboża.

Nie można natomiast powiedzieć tego o gromadach zamieszkałych w dużej mierze przez bogaczy wiejskich. Dlatego też zaległości w odstawkach zboża największe są właśnie w tych wsiach. Wystarczy przytoczyć fakt, że bogata gmina Witkowo, posiadająca bodajże najlepszą ziemię w powiecie, w skupie zboża zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

Wystawa ku czci  
Róży Luksemburg

BERLIN (PAP). W dniu 5 marca, w związku z 80 rocznicą urodzin Róży Luksemburg Komitet Centralny SED otwiera wystawę poświęconą jej pamięci w Instytucie Marksa — Engelsa — Lenina w Berlinie. Wystawa ta, która czynna będzie do 15 kwietnia obejmuje wiele nieznanych dotychczas opinii publicznej dokumentów, dotyczących życia i działalności Róży Luksemburg.

Rozgromienie  
agentury imperialistycznej  
w CZECHOSŁOWACJI

We wczorajszym numerze „Trybuny Ludu” ukazał się poniższy artykuł, który zamieszczamy z pewnymi skrótami.

Ostatnie, lutowe plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji zdemaskowało metody penetracji imperialistycznego wywiadu i rozbiło agenturę imperialistyczną.

W referacie swym na plenum Tow. Gottwald stwierdził:

„Bez wahania mogę powiedzieć, że wygrałiśmy wielką bitwę przeciwko wrogowi klasowemu, zwłaszcza bitwę przeciwko imperialistom zachodnim”.

Ta wygrana bitwa która pokrzyżowała plany imperialistów — to zdemaskowanie i wykluczenie z partii zdraździeckich, wrogich, antynarodowych szpiegowskich elementów, jak Sling, Svermowa, Clementis, Husak, Novomeski i inni. Grupa ta stanowiąca przedłużenie na Czechosłowację sieci agentur, którą imperialiści zasiali w partiach komunistycznych i robotniczych jeszcze w czasie wojny. Część z nich wywodzi się z byłych współpracowników Gestapo, których hitlerowcy później przekazali wywiadowi amerykańskiemu. Część z nich od razu związana była z anglosaskimi i francuskimi ośrodkami szpiegowskimi. Wszyscy oni — podobnie jak Rajk na Węgrzech, czy Tračko Kostow w Bułgarii — mieli za zadanie dokonać puczów kontrrewolucyjnych w swoich krajach, paraliżować walkę klasy robotniczej o socjalizm, zlikwidować niepodległość tych krajów wzdając je na łup amerykańskiemu imperialistom.

Vlado Clementis był jeszcze przed wojną szpiegiem francuskiego wywiadu. Z wybuchem wojny zrzucił on na krótko maskę. Ujawnił się wtedy jako wrogi Związek Radziecki, wrogi partii. Imperialiści jednak uznali, że za wcześnie się demaskował. Clementis pozostał po to by dalej prowadził szpiegowską, wrogą antynarodową robotę. Pozostał jako agent tych, którzy w roku 1938 sprzedali Czechosłowację Hitlerowi, a parę miesięcy później przekłasnili inwazji republiki przez Wehrmacht.

Otto Sling był agentem brytyjskiego wywiadu. Przebywał w Anglii i tam poszedł na służbę Intelligence Service. Syn bogatego fabrykanta wykorzystywał swoje stanowisko w partii dla pilnowania rodzinnego, wielomilionowego majątku.

Maria Svermowa wiedziała o roli Slinga, była wtajemniczona w jego dywersyjną działalność. Przejawiała ona już dawniej antyrządowe nastawienie. Gdy Sling został zdemaskowany starała się utrudnić likwidację wrogich agentur, kryjąc szpiegów i zdrajców.

Takie jest moralne oblicze wrogów narodu czechosłowackiego. Ich celem była dokonanie

Głos  
WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok VII A B

Poznań, poniedziałek 5 marca 1951 r.

Nr 63 (2161)

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet rozpoczął obrady  
Kobiety włączają się  
w narodowy front walki  
o pokój i plan 6-letni

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, który zgromadził około 1500 przedstawicielek robotnic, pracujących chłopek i inteligentek, gospodyń domowych i kobiet uczących się.

Hasłem Kongresu jest mobilizacja kobiet całego kraju w narodowym froncie

walki o pokój i realizację planu 6-letniego. Kongres podsumuje dotychczasowe osiągnięcia ruchu kobiecego w Polsce i wytyczy zadania dalszej działalności Ligi Kobiet, uchwali statut LK i dokona wyboru władz centralnych.

Sala obrad Kongresu jest pięknie udekorowana. Na sali dominuje barwa niebieska — barwa światowego ruchu obrońców pokoju. Ściany toną w powodzi biało-czerwonych i czerwonych flag i różnokolorowych transparentów. Ponad stołem prezydium widnieją portrety Chorążego obozu pokoju — Generalissimusa Stałina i pierwszego obywatela Polski Prezydenta Bolesława Bieruta. Pod portretami na niebieskim tle — symbol Ligi Kobiet.

Z pola walk  
w KOREI

Oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują na wszystkich frontach zajmowane pozycje. Armii Ludowej toczą walki o charakterze lokalnym.

Drożyzna i nędza  
mas pracujących  
w krajach kapitalistycznych  
Japończycy sprzedają dzieci za żywność

W krajach kapitalistycznych pogarsza się coraz bardziej sytuacja gospodarcza mas pracujących. Drożyzna, bezrobocie i głód — to skutek wyzysku ze strony monopolu, to wynik wyścigu zbrojeń rozpętanego przez imperialistów amerykańskich w USA i u satelitów USA.

NOWY JORK (PAP). Ogłoszone ostatnio przez prasę amerykańską dane statystyczne świadczą o stałym wzroście obciążenia podatkowego ludności pracującej w Stanach Zjednoczonych. Robotnicy i pracownicy umysłowi musieli oddać w 1950 roku 25 proc. swych zarobków na pokrycie podatków. W najbliższym czasie obciążenie to ma być zwiększone do 35 proc.

LONDYN. Ceny artykułów pierwszej potrzeby w Wielkiej Brytanii nieustannie rosną. W ostatnich dniach nastąpiła podwyżka cen odczoju o 10 proc., makaronu — o 10 do 15 proc., bielizny pościelowej — o 20 do 25 proc., wyrobów dzianych — o 25 proc., ubrań dziecięcych — o 25 proc., półfabrykatów metalowych o 5 proc., rowerów, motocykli i samochodów — o 7 do 10 proc.

Równocześnie w sklepach an-

Wzdłuż galerii widnieją portrety czołowych działaczek polskiego ruchu kobiecego: bojowniczek o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, przodowniczy pracy i racjonalizatorek.

Wielkie transparenty wyrażają uczucia kobiet polskich: „Uczymy się od kobiet radzieckich budować socjalizm, pracować dla dobra Ojczyzny”, „Wychowujemy nasze dzieci na patriotów Polski Ludowej, kochających pracę i miłujących Ojczyznę”.

O godz. 10.30 przewodnicząca Zarz. Gł. Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa ogłasza otwarcie obrad Kongresu. Wita ona serdecznie przybyłych na obrady przedstawicielek najwyższych władz państwowych, PZPR, stronnictw politycznych i organizacji masowych, członków Rady Państwa, wicemarszałka Sejmu, członka Biura Politycznego KC PZPR — Romana Zambrowskiego, wicemarszałków Sejmu — Wacława Barcikowskiego i Stanisława Szwalbego, wicepremierów Rządu RP: członka Biura Politycznego KC PZPR — Aleksandra Zawadzkiego i zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR — Hilarego Chelchowskiego, wiceministra Obrony Narodowej — Mariana Naszkowskiego, sekretarza NKW ZSL — Aleksandra Juszkiewicza i przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiwicza.

Owacyjnie przyjmują zebrani przedstawicielki Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Gite Banerje'a. Gorąco manifestują uczestniczki Kongresu uczucia przyjaźni dla kobiet radzieckich. Powitanie delegacji (Ciąg dalszy na str. 2)

List Prezydenta RP  
do Kongresu Ligi KobietDo Prezydium  
Ogólnopolskiego Kongresu  
Ligi Kobiet

w Warszawie

Przesyłam gorące i serdeczne pozdrowienia Kobietom polskim z okazji Kongresu Ligi Kobiet. Życzę Delegatkom i Uczestniczkom Kongresu owocnych obrad. Niechaj praca i uchwały Waszego Kongresu przyczynią się jak najskuteczniej do podniesienia świadomości i aktywności milionów kobiet polskich.

Nieustannie wzrasta dziś w narodzie polskim rola twórcza milionowych mas kobiecych. Coraz większe i donioślejsze jest ich znaczenie, ich praca, ich wpływ, ich udział w wielkich przeobrażeniach gospodarczych, kulturalnych i politycznych, które przeżywa Polska Ludowa. Życzę Waszej organizacji, aby coraz wydatniej pomagała masom kobiecym w dalszym rozwoju ich aktywności społecznej.

Naród polski uczestniczy dziś z wzrastającą siłą i energią w wielkim światowym ruchu bojowników o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny. Niechaj w tej walce miliony kobiet polskich wysuwają się na czoło sił, broniących wolności i pokoju!

Knowania imperialistów, którzy usiłują odrodzić militarizm hitlerowski i faszyzm, zagrażają światu i kulturze ogólnoludzkiej, godzą w niepodległość naszej Ojczyzny, w budownictwo socjalistyczne i wielkie osiągnięcia mas pracujących w Polsce i w wolność wielu narodów. Przeciwno tym zbrodnicyzmi knowaniom imperialistycznym podlegający wojennym podnosi się dziś ze wszystkich zakątków świata potężna fala protestu i oburzenia, wznosi się walka setek milionów ludzi w obronie pokoju. Niechaj w tej walce słusznej i sprawiedliwej nie zabraknie ani jednej kobiety polskiej.

Masy pracujące Polski swym ofiarnym wysiłkiem dźwigają wzwyż siły wytwórcze, umacniają gospodarkę i kulturę naszego kraju, zabezpieczają jego niepodległość i rozwój do socjalizmu. Niechaj w tej potężnej i twórczej pracy nad umacnianiem potęgi naszego kraju kobiety polskie pobudzają i zagrzewają naród do nowych osiągnięć i zwycięstw! Niech ożywiają serca i uczucia młodzieży polskiej gorącym entuzjazmem czynów twórczych i zdobywania wiedzy, niech budzą w niej od najmłodszych lat miłość do naszej Ludowej Ojczyzny i gotowość oddania wszystkich sił sprawie jej niepodległości i wielkości.

Wzmacniajmy Polskę swą gorącą i ofiarną pracą, wcielając w życie nasz wielki plan 6-letni jej rozbudowy i rozkwitu!

Przez szczerą przyjaźń z narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej pomażajmy siły potężnego światowego obozu postępu i pokoju!

Niechaj w codziennej pracy i walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu!

BOLESŁAW BIERUT

POLSKA stała się krajem  
3-krotnie lepiej uprzemysłowionym

WARSZAWA (PAP). Sejmowa komisja planu gospodarczego i budżetu obradowała nad zagadnieniami przemysłu. Referat sprawozdawczy wygłosił pos. J. Rustecki (PZPR).

Plan produkcji przemysłu w 1950 roku został wykonany z nadwyżką, w wyniku czego wartość produkcji wzrosła o 30,8 proc. Polska stała się krajem trzykrotnie bardziej uprze-

mysłowionym niż przed wojną.

Plan na rok 1951 zakłada wzrost produkcji przemysłu o 23,4 proc. Wartość produkcji przemysłowej w br. wzrośnie w górnictwie o 9,7 proc., w przemyśle ciężkim o 20,4 proc., chemicznym — o 20,9 proc., lekkim — o 16 proc., rolnym i spożywczym — o 23,1 proc. oraz w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości — o 80 proc.

Najpoważniejszy wzrost produkcji występuje w przemyśle budowy maszyn. Produkcja obrabiarek zwiększyła się o 161 proc., maszyn i urządzeń dla budownictwa o 162 proc., samochodów ciężarowych — 331 proc. itd.

Stały wzrost stopy życiowej ludności wymaga zwiększenia produkcji artykułów bezpośredniej konsumpcji.

Nakłady inwestycyjne w bieżącym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym będą większe o 32 proc. W wyniku tego zdolność wydobycia węgla kamiennego wzrośnie np. o ponad 3,75 milionów ton węgla rocznie.

Plan na rok 1951 przewiduje wzrost wydajności pracy w przemyśle o około 13 proc. Jednym z węzłowych zagadnień planu na rok bieżący jest obniżenie kosztów własnych w przemyśle o 6,1 proc.

Wykonanie trudnych zadań w br. wymagać będzie zmiany dotychczasowych metod pracy, wprowadzania ulepszeń w produkcji, wykorzystania w pełni zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń, wprowadzenia socjalistycznej organizacji pracy.

Realizację wielkich zadań ułatwi nam umacnianie przyjaźni i rozszerzanie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

68 podatków  
w AUSTRII

stało sprzedanych przez swych pozbawionych środków do życia rodziców po cenach odpowiadających wartości 45—75 funtów ryżu.

Nędza zmusza kobiety japońskie do prostytucji. W Tokio liczba prostytutek osiągnęła 300 tysięcy.

WIEDEN. Zmarshallizowana Austria osiągnęła swego rodzaju rekord podatkowy. W chwili obecnej istnieje tam 68 różnych podatków. Rząd austriacki z dniem 1 stycznia br. znowu wprowadził kartki na tłuszcz.

SOFIA. Występująca się amerykańskim podżegaczom wojennym klika Tito doprowadziła naród jugosłowiański do niebywałej nędzy. Władcy Jugosławii przeznaczyli w 1951 r. ponad 70% budżetu na wydatki zbrońnicze.

Ceny w Jugosławii są obecnie przeszło 7,5 razy wyższe, niż w 1945 r. Zarobki wykwalifikowanego robotnika wynoszą w Jugosławii zaledwie 1/5 część minimum kosztów utrzymania.

W Tokio liczba prostytutek osiągnęła 300 tysięcy.

# Sejm kobiet polskich rozpoczął obrady

(Dokończenie ze str. 1)

radzieckiej z Zinaidą Troicka na czele przemienia się w entuzjastyczną owację na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Józefa Stalina.

Serdeczne okrzyki i oklaski towarzyszą powitaniu delegacji organizacji kobiecych: Chin Ludowych, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec Zachodnich, USA, Węgier, Rumunii, Finlandii i Izraela.

Następnie przewodnicząca Łódzkiego zarządu Ligi Kobiet ob. Bartnicka proponuje skład prezydium Kongresu, zaakceptowany burzą oklasków przez delegatki.

Przewodnictwo obrad obej-

muje dr Irena Sztachelska. Gdy przewodnicząca ZG LK Alicja Musiałowa odczytuje list Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Kongresu, na sali wybucha niezwykły entuzjazm. Wszyscy wstają. Raz po raz zrywają się okrzyki na cześć pierwszego Obywatela Polski, na cześć Ludowego Rządu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zebra- brane skandują: „Bierut — Bierut”.

Następnie na trybunę wchodzi wicepremier Rządu RP, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, który wita Kongres w imieniu Rządu i KC PZPR. Zebrani zgłosili Aleksandrowi Zawadzkiemu gorącą owację.

## Przemówienie

### wicepremiera Zawadzkiego

Witając gorąco i serdecznie Kongres w imieniu Rządu i w imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wicepremier Zawadzki podkreśla, że Liga Kobiet, skupiająca 2 miliony kobiet, odgrywa w kształtowaniu naszego życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego coraz donioślejszą rolę.

### Zadania

Analizując zadania Ligi, wicepremier wysuwa jako pierwsze zadanie walkę o pokój i plan 6-letni.

Chodzi o to, żeby ten Kongres reprezentujący miliony polskich kobiet, ich interesy, ich najgłębsze myśli i uczucia, ich troski i nadzieje, ich pragnienia i dążenia, ich radości i trwogi — żeby ten Kongres i jego delegatki, każda z oddzielna w czuły się każdą komórką mózgu, każdym włókienkiem serca, każdym uderzeniem gorącego serca polskiej kobiety, w dzisiejszą sytuację międzynarodową, która znamienita jest:

z jednej strony pragnieniem pokojowej, twórczej i radosnej pracy i rozwoju kulturalnego 800 milionów ludzi w krajach, gdzie klasa robotnicza w sojuszu z pracującymi chłopstwem i pracującą inteligencją sprawuje władzę, buduje fundamenty i rzeźbi nową, sprawiedliwą i ustroju społecznego — socjalizm.

Z drugiej strony dzisiejsza sytuacja międzynarodowa znamienita jest mrozącą krew w żyłach zbrodnią imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, dokonaną i dokonującą się na bohaterkim narodzie koreańskim, zbrodnią remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i

Japonii, zbrodnią zwalniającą z więzień przestępców wojennych i szykowania nowej pożogi wojennej.

W tej sytuacji ogromne znaczenie mają wskazania Wodza mas pracujących świata, Towarzysza Józefa Stalina, że:

„pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca” i że „wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omołoc ścieżką kłamstw mas ludowe, oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej”.

W tej sytuacji ogromne znaczenie mają wskazania Prezydenta Polski Ludowej Tow. Bieruta o konieczności „jak największego skupienia wszystkich naszych sił i uruchomienia wszystkich rezerw” w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni, w froncie walki z imperializmem, w narodzie socjalistycznym.

Chodzi więc o to, aby wskazaniami Tow. Stalina i Tow. Bieruta była przeniknięta każda myśl delegatek tego Kongresu, każda ich wypowiedź, każda uchwała Kongresu.

Jako drugą ważną sprawę wysuwa mowa

### ideowo-polityczne podstawy działania

Ligi i dalszego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce. Podstawy te wynikają ze sformułowanego przez Tow. Prezydenta Bieruta

hasła frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Realizacja tego hasła na od-cinku kobiecym powinna stać się treścią codziennej propagandy, polityczno-wychowawczej i organizacyjnej pracy Ligi Kobiet na wszystkich jej szczeblach organizacyjnych.

„Trzeba w szczególności pamiętać — ciągnie mowa — że do hasła frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni doszliśmy drogą rozgromienia w walce klasowej podstawowych antynarodowych i antypatriotycznych sił obszarnictwa i kapitalizmu, stojących na drodze do zjednoczenia naszego narodu.

„Będziemy też w dalszej n- szej pracy i realizacji hasła frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni pamiętać, że do etapu rozwojowego, w którym wysunięcie tego hasła stało się na czasie, doszliśmy dzięki rozgromieniu prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia reprezentowanego w partii i w rządzie przez Gomulkę i jego grupę, odchylenia, które groziło nam upadkiem i poniz- niem, jakie spotkały ludy Jugosławii, znajdujące się dziś pod jarzmem zdradcy i agenta imperialistycznego — Tito i jego faszystowskich popleczników.

### Kierunek dalszego rozwoju pracy

Trzecią ważną sprawą, którą porusza Wicepremier, to kierunek dalszego rozwoju pracy Ligi Kobiet.

Mowa wskazuje że praca wśród kobiet powinna rozwijać się nie po linii wyodrębniania kobiet z ogólnego nurtu okresu kształtowania się i umacniania władzy ludowej w Polsce i przejścia w planie 6-letnim do budowy podstaw socjalizmu, lecz na odwrót — po linii coraz szerszego włączenia kobiet polskich w ten ogólny nurt, któremu przewodzi klasa robotnicza i jej partia.

Oznacza to włączenie się coraz szerszych mas kobiet do politycznej i społecznej świadomości życia, do twórczej pracy w przemyśle i transporcie, w urzędach, we współzawodnictwie pracy, coraz szerszy udział kobiet wsielskich w przebudowie wsi, coraz większy udział do wiedzy, oświaty i kultury, coraz szerszy udział kobiet w szeregach świadomych bojowniczek w walce o pokój i plan 6-letni.

Niedostatecznie jeszcze rozwija się praca Ligi w osiedlach robotniczych, wśród gospodyń domowych.

„Trzeba więc docierać przede wszystkim do niezorganizowanych kobiet, pomagać im wyzwolić się spod wpływu

ideologii obcej i wrogiej, zarówno robotniczy jak i pracującej chłopce, wciągając te kobiety do aktywnej walki o pokój, o plan 6-letni”.

Mówca podkreśla ogromne znaczenie dla zwycięstwa sprawy pokoju jak najczynniejszego udziału milionów kobiet polskich w wykonaniu uchwał II Światowego Kongresu Pokoju i ostatnich uchwał sesji Rady Pokoju, oraz z naciskiem stwierdza, że, jak najofiarniejszy udział w wykonaniu planu 6-letniego — to zarówno wielki wkład w ogólnoludzkie dzieło pokoju, jak i dalszy, obywatelski krok naprzód w poprawie materialnych i kulturalnych warunków bytu polskich mas pracujących.

Kończąc, wicepremier Zawadzki oświadcza:

„Mówię się jakże często, że kobiety to siła, wielka siła.

To prawda.

Lecz trzeba powiedzieć, że w naszym rozumieniu kobiety polskie staną się rzeczywistością, wielką siłą, gdy zrozumieją i odczują do głębi, iż powinny w całej swej wielomilionowej masie, za przykładem swych świadomych siostr — bojowniczek o pokój i przodowniczek pracy — stać się w pełnym znaczeniu tego słowa współgospodźcami kraju, współtwórczyniami jego rozwoju, jego postępów, jego obrazu, jego losów, najlepszymi córkami swej Ojczyzny — Polski Ludowej.

W tym duchu i w tej intencji życząc Waszemu Kongresowi, Towarzyszek i Obywatelki najowocniejszych obrad. (Burliwe oklaski).

### Najdłuższy na świecie 6-kilometrowy tunel wodny

MOSKWA (PAP). W systemie kanału Wołga — Don i po- łączonych urządzeń trygacyjnych z nim związanych poważne miejsce zajmuje tunel wodny, który przepuszczają będzie wody z Morza Ciemlińskiego do kanału Górno-Salskiego, a stąd do dalszych kanałów nawadniających. Tunel ten na odcinku pomiędzy rzekami Donem a Sałem przebiegać będzie wzdłuż trasy kanału Wołga — Don. Na odcinku tym przepływać będzie przez tunel ponad 150 000 m sześć, wody na godzinę. Długość tunelu wynosić będzie 6 km. Tunel wodny tej długości budowany jest po raz pierwszy w dziejach światowego budownictwa hydrotechnicznego.

misja nie zatwierdziła, sprawa była w zawieszaniu... Do licha — inżynier strzepnął palcami. — Trzeba uwzględnić oczywiście ale... przecież mówiłem... nie mamy pieniędzy.

Kawecki stał się nadskakujący, uśmiechał się uprzejmie, patrzył w oczy Wardasa.

— Pieniądzy nie trzeba. Ocet... O tu — szukał w sprawozdaniu — o tu są nasze dochody.

Wardas nie patrzył. Myślał. Gryzł swoje wąskie, spękane wargi.

— To ci historia... No — rysy jego się rozjaśniły.

— Włec fabryki nie ma? — pytał niecierpliwie Kawecki.

— Nie ma? No przecież pan sam pisze.

— A jak będzie ze mną?

Wardas przeszedł się po gabinecie.

— Oczywiście, jeśli pan chce pozostać. Myślałem...

— Tak. Proszę.

O zmroku Kawecki obłożony i mokry zbliżał się do fabryki od strony Pragi. Gdy wszedł między domy usłyszał pykanie lokomobil. Przyspieszył kroku, prawie biegi nie omijając kałuż.

### Trudny rok

Rok 1945 zaczął się dla pracowników fabryki w Piaskach mało pomyślnie.

Niemcy wciąż siedzieli za Wisłą. W ciągu sześciu ubiegłych tygodni nie powtórzył się wprawdzie ostrzał z listopada, bliskość nieprzyjaciela bardzo utrudniała pracę.

Po uruchomieniu produkcji maści nie miało możliwości uruchomienia dalszych działów. W fabryce nie było właściwie żadnej wykwalifikowanej siły technicznej, która mogłaby pomóc załozce w opracowaniu rozszerzenia wytwórczości. Kawecki znalazł się na buchalterii i administracji, Wieczorek, Zagórny, Zak i Józio — mogli dużo zrobić w dziedzinie reperacji czy remontu maszyn, Magda Wieczorkowa pracowała wprawdzie kiedyś w dziale galenowym, lecz stary Preiss specjalnie o to dbał, aby jego robotnicy nie znaleźli całego przebiegu produkcji w żadnej dziedzinie.

Pracowano tymczasem jak i przy czym kto mógł. Suchy rozwiał ocet, Kawecki odbył kilka podróży do Lublina, skąd przywiózł trochę narzędzi potrzebnych Wieczorkowi i Zagórnemu. Zagórny przystąpił do remontu jednego ze swoich kotłów, ale trudno było powiedzieć kiedy robotę skończy. Wieczorek remontował starą tokarkę tzw. „kozę”.

Nie mogło być jednak mowy o systematycznej pracy nawet przy tych zadaniach jakie przed sobą postawili. Wciąż trzeba było odrywać się od niej i zabezpieczać niezniszczone aparaty oraz przewody przed mrozem, lub śniegiem: gdy padały deszcze, trzeba było godzinami odprowadzać wodę z magazynów, aby nie zalała uratowanych surowców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Max Laubheimer

# Była i pozostanie orłem rewolucji

Wielka działaczka polskiej niemieckiej klasy robotniczej, płomienna rewolucjonistka i niestrudzona bojownicza o pokój i przyjaźń pomiędzy narodami jest córką ludu polskiego. Historia Polski zna wiele głosnych imion. Ale ponad nimi górną postać słabej kobiety, obdarzonej niezwykłą siłą duchową, którą podziwiali i szanowali nawet jej przeciwnicy.

Róża Luksemburg, urodzona w Zamościu 5 marca 1871 r., bardzo wczesnie zetknęła się z socjalizmem. Już jako uczennica warszawskiego gimnazjum walczyła w szeregach młodzieży socjalistycznej przeciw uciskowi narodowemu i tyranii caratu. W 18 roku życia, aby uniknąć aresztowania musiała uciekać za granicę. Znalazła schronienie w Szwajcarii, gdzie studiowała ekonomię polityczną na uniwersytecie w Zurichu. Pracą o rozwoju przemysłowym Polski zdobyła stopień doktorski. Głębokie studia dzieł Marksa i Engelsa pozwalały jej poznać prawa rozwoju nowoczesnego społeczeństwa.

W roku 1892 przybyła do Niemiec i od samego początku swej rewolucyjnej działalności podejmuje walkę przeciwko rewizjonizmowi w II Międzynarodówce. Jej chłoszczące artykuły i płomienna przemówienia poruszają niemiecką klasę robotniczą. Zwraca na to uwagę policja niemiecka, a ponieważ Róża, jako Polka, groziłi expul- sja, zawiera fikcyjne małżeństwo z socjalistą niemieckim Gustawem Lubeck. W ten sposób otrzymuje obywatelstwo niemieckie, ale jej spojrzenia jak i przedtem błądzą — ku polskiej ojczyźnie.

Róża Luksemburg od najmłodszych lat interesowała się problemem rewolucji rosyjskiej. Ona i jej przyjaciel i towarzyszy walki Karol Liebknecht rozumieli jasno olbrzymie, międzynarodowe znaczenie rozwoju rewolucji rosyjskiej. Nie tylko jej rozumieł, lecz całym sercem, wszystkimi myślami łączyła się z bolszewikami w walce przeciwko caratowi.

Po wybuchu rewolucji w 1905 Róża przyjeżdża natychmiast do Warszawy, pragnąc wziąć czynny udział w walce, ale zostaje aresztowana przez policję carską i po półrocznym pobycie w więzieniu powraca do Niemiec. W nowootwartej szkole partyjnej SPD prowadzi wykłady z ekonomii politycznej. Jednym z jej uczniów jest dzisiejszy prezydent NRD, Wilhelm Pieck. Ona to poznaje proletariatu niemiecki z walką mas rosyjskich i z najostrejszą z wszystkich broni, jakim rozporządza rewolucyjny proletariatu — z masowym strajkiem politycznym.

„Była i pozostanie orłem rewolucji” — te słowa poświęcił Różę Luksemburg Lenin w jednym ze swych przemówień. Pamięć Różę Luksemburg czcimy tym bardziej i postać jej jest nam tym bardziej bliska, że życie jej i działalność stała się czynnikiem trwałej i szczerzej przyjaźni pomiędzy prawdziwymi patriotami niemieckimi a narodem polskim i ludami Związku Radzieckiego.

Wielka działaczka polskiej niemieckiej klasy robotniczej, płomienna rewolucjonistka i niestrudzona bojownicza o pokój i przyjaźń pomiędzy narodami jest córką ludu polskiego. Historia Polski zna wiele głosnych imion. Ale ponad nimi górną postać słabej kobiety, obdarzonej niezwykłą siłą duchową, którą podziwiali i szanowali nawet jej przeciwnicy. Róża Luksemburg była prawdziwym trybunem ludowym. Przemówienia jej odznaczały się nie tylko siłą dialektyczną, lecz również wspaniałą retoryką, bajeczną pamięcią, nieugiętością myśli politycznej. Wiedzą swą wprawiała w zdumienie swych przeciwników. Była potęgą, której lekali się oportunistyczni przywódcy SPD. Kiedy wybuchła wojna w 1914 r. i socjaldemokratyczna Frakcja Reichstagu głosowała za kredytami na wojnę dla Kruppów, Stinnesów i innych zbrodniarzy wojennych, Róża Luksemburg i Karol Liebknecht wytrwali na swym antymilitarystycznym stanowisku. Róża Luksemburg piętnuje tę wrogą dla klasy robotniczej i zbrodniczą wobec całego narodu postawę prawicowych przywódców socjaldemokracji w słynnych słowach ze swej broszury: „Po 4 sierpnia socjaldemokracja niemiecka stała się cuchnącym trupem”.

### Walka spoza murów więzienia

„Cuchnący trup” — to był oportunistyczny, ogólna zdrada ideałów klasy robotniczej, paktowanie z dążącą do wojny burżuazją, monopolistyczny kapitał, propaganda nienawiści nacjonalistycznej i prześladowanie obrońców pokoju. Róża Luksemburg i jej towarzysze walki Karol Liebknecht, Klara Zetkin, Wilhelm Pieck prowadzą ostrą walkę przeciwko wojnie imperialistycznej. Chcąc unieszkodliwić tę walkę, władze zamykają w więzieniu Karola Liebknechta i Różę; Wilhelm Pieck został czasowo wcielony do armii cesarskiej. Z chwilą wybuchu wielkiej rewolucji, w lutym 1917 straża więzienna podważa jej czujność wobec więźniów, całkowicie odciętych od wielkich wydarzeń światowych. Wiadomości, które do nich docierały, były sfalżowane, przepojone mienawością i wściekłością wobec niesłychanego faktu, że robotnicy i chłopcy pewnego kraju po raz pierwszy w historii zdołali zerwać uciskające ich kajdany. Ale Róża Luksemburg nie daje się oszukać i z ust jej wyrwa się okrzyk radości: „O ileż lepszy jest teraz mój pobyt tutaj!”

Z jej wypowiedzi i listów z więzienia niewiele się zachowało. 7 listopada 1917 pisała, pełna radości ze zwycięstwa robotników i chłopów w Rosji: „To jest historyczne wydarzenie, którego ślady nigdy nie zostaną zatarte”. Kto czytał te piękne listy z więzienia, poznał Różę jako subtelne, pełnego prawdziwie ludzkiej dobroci człowieka, którego musi się kochać. Z gorącą miłości do ludu polskiego wyrosła jej płomienna nienawiść do wszelkiego ucisku. Nawet jej dawniejsi przeciwnicy polityczni, uznali później — po jej męczeńskiej śmierci — jej wybitną indywidualność.

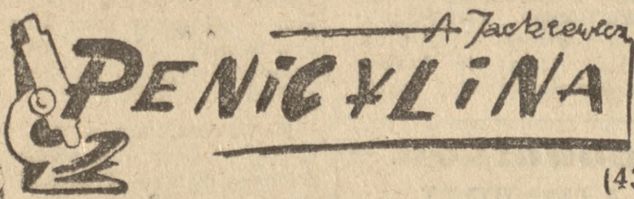
„Była i pozostanie orłem rewolucji” — te słowa poświęcił Różę Luksemburg Lenin w jednym ze swych przemówień.

Pamięć Różę Luksemburg czcimy tym bardziej i postać jej jest nam tym bardziej bliska, że życie jej i działalność stała się czynnikiem trwałej i szczerzej przyjaźni pomiędzy prawdziwymi patriotami niemieckimi a narodem polskim i ludami Związku Radzieckiego.

### Ponad 123 tysiące robotników rolnych uczestniczy we współzawodnictwie pracy

WARSZAWA (PAP). W dniach 27 i 28 ub. m. obradowała w Warszawie Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, poświęcona omówieniu wyników współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych w 1950 r. i nowych form orga-

nizacji współzawodnictwa w roku bież. W roku ubiegłym nastąpił znaczny rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, o czym świadczą fakt, że o ile w I etapie ub. roku współzawodniczyli blisko 71.000 robotników rolnych to w III etapie — już ponad 123.000 osób.



(43)

— Rozumiem.

Ktoś wzruszył ramionami i przyznał:

— Nie umiałbym tak...

Ośmielony przyjęciem, Kawecki wtargnął do gabinetu inżyniera Wardasa mimo oporu woźnego, który kazał mu posiedzieć w poczekalni.

— Przepraszam — skłonił się w progu, — ale czeka mnie powrotna droga, piechota.

Inżynier wstał za biurka.

— Pan na piechotę z Piaszków? — jego czerwona twarz wyrażała zdziwienie.

— Niestety nasz koń wyruszył właśnie z ocetem.

Wardas wskazał mu krzesło i sam usiadł.

— To dobrze, że pan przyszedł. Jest pan nam bardzo potrzebny.

— Ja też się cieszę, panie inżynierze. Dobrze mi się pracuje.

Wardas uniósł brwi:

— Pan jest tu potrzebny — powiedział z naciskiem.

Kawecki otworzył usta. Przecież nie mogą być tu i w fabryce równocześnie.

Wardas śmiał się.

— Ja panu proponuję...

Kawecki zerwał się z krzesła.

— Więc mam wrócić do Wydziału?

Drżącymi palcami wy dobył z jesionki pudełeczko z maścią i sprawozdanie. — Dziś w nocy wyprodukowaliśmy... Za tydzień otrzymacie pierwszy transport... O tu — rozłożył zapisane arkusze, o tu wszystko jest... Proszę przeczytać.

Wardas, który także wstał, wziął papier do ręki. Przebiegł go oczami. Po czym zaczął czytać uważnie. Trwało to z pięć minut. Marszczył brwi, mruczał: „Fabryka Farmaceutyczna w Piaskach”.

Rzucił sprawozdanie na biurko, sięgnął po maść, powąchał, obejrzał.

— Trzeba ją zbadać...

— Myśmy badali, ile trzeba... Według przepisu.

Wardas wpatrzył się w buchalterskie papiery. Nie przewidziałem, u nas nie ma tej fabryki w kartotece. Kó-

# TURYSTYKA — to hasło wolsztyńskich motocyklistów

Nie widzieliśmy ich pędzących w karkołomnym biegu żużlowym, nie słyszeliśmy warkotu 30 motocykli i 5 samochodów klubowych w emocjonujących wyścigach ulicznych, a mimo to działalność 40 motocyklistów wolsztyńskich istnieje. W ciężkiej jeździe terenowej kierowcy wolsztyńscy nabywali coraz większej sprawności.

W roku ub. motocykliści Unii przejechali łącznie 30.747 kilometrów. Z najważniejszych imprez wymienić należy 6. dniową wycieczkę krajoznawczą po Dolnym Śląsku, pogoń za łosiem w okolicach wól i la.



Dzielnie spisał się wolsztyńszczyzna Władysław Orwat na meczu z Czechami

sów spółdzielni produkcyjnej w Belęcinie i jesienny raid wewnętrzny.

Motocykliści wolsztyńscy dążą do umasowienia sportu motorowego, jednak wychowali oni kilku wybitnych zawodników. Władysław Orwat z Wolsztyna nie dawno jeszcze startował w miejscowej Unii, a o-

becnie będąc członkiem warszawskiego CWKS jest w kadrze najlepszych żużlowców Polski. Wolsztynianin spisał się nadzwyczaj dobrze na ostatnim meczu z Czechami. Marcin Maraszek brał udział w eliminacyjnych raidach ogólnokrajowych. Wyróżnić należy jeszcze Ciesielskiego, Mtauszewskiego oraz 15-letniego Musioła. Specjalne odznaki za działalność na niwie sportu motorowego otrzymali: srebrną — kierownik sekcji Klemens Nowak, brązową — kapitan sportowy Franciszek Trawiński, mechanik Leon Krawczyk, Jan Błoszyk i Józef Ciesielski. Motocykliści wolsztyńscy za-



Motocykliści po gonitwie za łosiem

silili szeregi Kolejjarza. Plan na bieżący rok przewiduje zwiększenie ilości raidów terenowych i wycieczek turysty-

cznych. Otwarcie sezonu powinno nastąpić 8 kwietnia w myśl kalendarza GKKF-u. Będzie gonitwa za łosiem. 27 maja odbędzie się I wiosenny raid terenowy z przeszkodami. 9 dniowa wycieczka krajoznawczo-turystyczna do Zakopanego odbędzie się w sierpniu. Poza szeregiem innych imprez wolsztyńscy postanowili brać jak najszerszy udział w raidach urządzanych przez inne kluby.

Henryk Kozłowski

## Sala sportowa z „zapachami“

Salę gimnastyczną Szkoły nr 3 przy ul. Świętokrzyskiej w Lesznie ze względu na wysokość i powierzchnię około 400 m<sup>2</sup> śmiało zaliczyć można do jednej z największych w naszym województwie.

Pod względem „higienicznym“ niestety ustępuje ona znacznie innym obiektom.

Korzystają z niej dzieci z dwóch szkół podstawowych oraz sekcje miejscowych klubów. Wnętrze sali nie było przynajmniej około 20 lat re-

montowane. Brudne ściany wymagają wybielenia, sama podłoga pozostawia także wiele do życzenia ze względu na nierówności, zadziory a istniejący w jednym miejscu otwór grozi nieszczęśliwym wypadkiem.

Dla dobra sprawy wskazywać by było szczytowe okna zamalować ciemną farbą (niebieską), by złagodzić rażące promienie słoneczne. Poza tym koniecznym byłoby zabezpieczyć siatkę drucianą okna, chroniąc je przed ewentualnym rozbiciem piłką podczas treningów czy zawodów.

Jeszcze w gorszym stanie przedstawia się rozbieralnie i ustępy. Dozorca stara się utrzymać jako taki porządek, lecz niestety ze zniszczonego nikt nie zdola zrobić nowej rzeczy.

Wchodząc do wspomnianego budynku, smrodliwa woń, której jest pełno na klatce schodowej i korytarzu i w rozbieralniach nie zachęca nikogo do głębszych oddechów. Stan taki istnieje na skutek braku jakiegokolwiek wentylacji w ustępie.

Zapytujemy: co uczyniło i co w ogóle zamierza zrobić kierownictwo Szkoły nr 3, któremu ten fatalny stan jest dobrze znany.

Mimo, że są w szkołach odpowiednio duże i wolne aule, Prezydium MRN uważało za wskazane udzielić zezwolenia na przeprowadzenie masowych szczepień przeciwgruźliczych u dzieci z terenu miasta w salach Hotelu Polonia i Pow. Zarz. ZMP. W ten sposób zablokowano na okres około 3 tygodni sale dla sportu. Warto przypomnieć Prezydium MRN zarządzenie Ministra Oświaty, które wyraźnie omawia sprawę używania szkolnych sal gimnastycznych. (nel)

GRZYWACZ SEWERYN  
korespondent „Głosu“

## Jak ZMP-owcy z Brenna walczą o planowy skup zboża

Zaczął się od wysyłania do kulaków wycinków z gazet i listów wyjaśniających cel akcji skupu i pożytek jaki osiągnie Państwo z chwilą jego realizacji. Stosownie do przewidywań ZMP-owców z gminy Brenno (pow. Leszno) te delikatne upomnienia nie wywołały żadnej reakcji ze strony kulaków, którzy zalegali z ogromnymi ilościami zboża. Trzeba więc było wziąć się inaczej do zagadnienia.

Z początku młodzież rozwijała szeroką akcję uświadamiającą. Na zebraniach gromadzkich często słyszano się głos chłopów i dziewcząt, którzy przekonani byli zapałem małym i średniorolnych chłopów o potrzebie demaskowania kulactwa, o konieczności odstawy nadwyżek zbożowych. Niemalże rezultat przyniosły również rozmowy indywidualne, wynikiem których były odstawy zboża przez kilku średniaków, ulegających dotychczas podszeptom bogaczy — spekulantów.

Pewnego dnia na zebraniu ZMP-owcy dowiedzieli się od przewodniczącego, że kulacy śrutują zboże w nocy. Zorganizowali więc szybko patrol nocny, które uważały czy uchylają się od dostawy zboża gospodarze nie wywożą go albo czy nie śrutują. Zawsze lepiej jeśli czyjeś czujne oczy strzegą wsi.

Rezultaty nie dały długo czekać na siebie. Oto którejś nocy ZMP-owcy Jakubowski i Grzeszkowiak usłyszeli podejrzany szmer w zagrodzie Leona Furmańczyka. Dymyślił się, że kulak śrutuje zboże. Zawołał więc przedstawiciela GRN i

przerwali nocne zajęcia Furmańczykowi, który musiał odstawić zboże do punktu skupu.

Aby przeciwstawić wrogo usposobionym do skupu kulakom szczerą wolę wywiązania się z planu małym i średniorolnych chłopów, ZMP-owcy rzucili myśl zorganizowania zbiorowej odstawy zboża. Zaraz w następnym dniu większość gospodarzy z gromady Brenno odwozła zboże do punktu skupu z muzyką i transparentami. Działalność Związku Młodzieży Polskiej na terenie tamtejszej gminy nie skończyła się jeszcze na tym. Prace rozpoczęły teraz trójki młodzieżowe, współpracujące z aktywnym gromadzkim. Wykryły one u kulaka Hipolita Rękostę tonę zboża ukrytego w plewach. Gromada Miasto, dzięki działalności tych trójek powiększyła także swój plan odstawy o przeszło tonę zboża.

ZMP-owcy z gminy Brenno w dalszym ciągu wykazują aktywność na odcinku walki o planowy skup zboża. Pomimo, że gmina nie wywiązała się w 100 procentach z planu, to jednak za usługi młodzieży są duże. (kcz)

## Piłkarze najlepsi

# ZDOBYCIE ODZNAKI SPO — to cel zaborowskich sportowców

Sylwetka działacza sportowego ob. Józefa Przybyły jest dobrze znana ludności zwłaszcza młodzieży wiejskiej zamieszkałej w Zaborowie k. Leszna. Popularność jego jeszcze więcej wzrosła kiedy to w dniu 1 marca 1950 roku założył w Zaboro-

Jako wzór prawdziwych sportowców wymienić należy: Pawła Biniarza, Bronisława Jankowiaka, Stanisława Falacza i Bronisława Maranta.

Praca w sekcji tenisa stołowego kulała jakiś czas na skutek braku odpowiedniego stołu.

75% członków wzięło udział w marszach jesiennych. Zarząd zobowiązał się do Święta Kultury Fizycznej w br. wszystkich aktywnych członków przygotować do zdobycia odznaki SPO. Próby do poszczególnych konkurencji SPO są obecnie przeprowadzane pod kierownictwem członka LZS Waleriana Ratajczaka.

Piłkarze LZS apelują do Zarządu Powiatowego ZSCh o subwencje na wyjazdy w ramach rozgrywek mistrzowskich, gdyż członkowie nie są w stanie stale sami opłacać kosztów podróży, jak to się zdarzało jesienią ub. roku. (R)



Wybitni piłkarze LZS Zaborowo w ujęciu naszego rysownika M. Rydlewicza. — Stoją od lewej: kapitan drużyny Paweł Biniak, bramkarz Walerian Ratajczak, Bronisław Naramka, Zenon Matyła, który jest zarazem doskonałym ping-pongistą, oraz Stanisław Falacz i Bronisław Jankowiak.

wie LZS i objął przewodnictwo. Z miejsca uwidoczniła się ożywiona działalność, chłopcy wiejscy gremialnie zapisywali się na członków.

Początkowo utworzono 3 sekcje: piłki nożnej, siatkówki i tenisa stołowego. Praca w tych sekcjach daje dobre wyniki, ponieważ członkowie regularnie uczęszczają na treningi i w dodatku wykazują nienaganną subordynację wobec swoich przełożonych.

Najżywniejsi są jednak piłkarze, którzy dzięki wybitnej pomocy Powiatowego Zarządu ZSCh w Lesznie zostali całkowicie wyposażeni w sprzęt. Wymienić należy, że na 12 rozegranych spotkań wygrali 11 i to z drużynami Gwardii z Ponieca, Góry Śląskiej, Gostynia, Leszna i innych. Jedyną porażkę ponieśli z drużyną Kolejjarza Ib Leszna. Dobry stosunek bramkowy 49:22 świadczy o skutecznym i bramkostrzeżnym ataku. Najlepszymi strzelcami okazali się: Matyła zdobywca 10 bramek oraz Jankowiak i Pacholski po 7.

W porze zimowej zawodnicy uprawiają gimnastykę, by należycie przygotować się do wiosennych rozgrywek.

Grano na zwykłych zastawionych stołach co nie dawało pożądanego rezultatu. LZS otrzymał ładną jasną i ciepłą świetlicę, w której obecnie każdego wieczoru jest gwarno i rojno. Sekcja tenisa stołowego ruszyła „całą parą“ i w ostatnich trzech tygodniach rozegrała 7 spotkań, z których 5 wygrała. Obiecującym zawodnikiem tej sekcji jest młodzieżyk Zenon Matyła. Sekcja szachowa rozgrywa wewnętrzne mistrzostwa LZS.

## LZS-y w pow. czarnkowskim wybierają nowe zarządy

Już od szeregu dni prowadzi się w powiecie czarnkowskim akcje wyborcze do władz Ludowych Zespołów Sportowych i zarządów świetlicowych. Wybory przeprowadza się pod kątem zastrzeżenia walki klasowej, a więc eliminacji wrogich.

Na zebraniach wyborczych, które trwać będą do 15 marca br., przedstawicieli ZOP ZSCh wreczają członkom LZS-ów odznaki. Sportowa młodzież wiejska podejmuje na walnych zebraniach liczne zobowiązania do zdobycia odznaki SPO i BSPO. Zebrania wyborcze obsługuje aktyw powiatowy ZSCh. (S)

**5 KRONIKA**  
**MARZEC**

PONIEDZIAŁEK  
Teofila, Euzebiusza

W. 6.33  
Zach. 17.33  
Wsch. 5.52  
Zach. 18.22

## Przedownicy młodzieżowi otrzymali nagrody

Zarządy Miejski i Powiatowy ZMP w Ostrowie Wlkp. zorganizowały w bież. miesiącu w auli Liceum Żeńskiego, uroczystość rozdania nagród młodzieżowym przedownikom pracy z terenu miasta i powiatu.

Po referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP — Białego rozdano nagrody następującym przedownikom — pracownikom młodzieżowym: Antoniowi Karwakiemu — wielokrotnemu przedownikowi pracy oraz założycielowi brygad młodzieżowych w Fabryce Maszyn Międzykłych — radioodbiornik, M. Urbaniakowi wyrabiającemu 137% normy i St. Lisowi — 138,7% normy z Fabryki Sklepek — dyplomy oraz biblioteczki marksiowskie, S. Jeziorek, 167% normy i K. Staszakowi 132% normy z Fabryki Wyborów Metalowych — dyplomy oraz biblioteczki marksiowskie J. Miłkowskiej pracownikowi PKP — 129% normy — dyplom i książkę, M. Walczakowi z PGR — Przygodzice — dyplom.

MIROSLAW IDZIOREK

## REPERTUAR KIN POZNAŃSKICH

KINA  
APOLLO — o godz. 16, 18, 20 „Upadek Berlina“, część II  
BAŁTYK — o godz. 16, 18, 20 „Upadek Berlina“, część I  
MUZA — o godz. 16, 18, 20 — „Pokój zdobędzie świat“  
RIALTO — o godz. 16, 18, 20 „Rzym miasto otwarte“

WARTA — o godz. 11 i 12 aktualności nr 5; o godz. 14 i 16 „Wolga, Wolga“; o 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki“

### RÓŻNE

WYSTAWA CBWA (al. Marcinkowskiego 28): „Doroczną wystawą Związku Polskich Artystów Plastyków“ okręgu poznańskiego — czynna od godziny 10—17.

MUZEUM NARODOWE (al. Marcinkowskiego) — dziś nieczynne.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego) — dziś nieczynne.

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. Zwierzyniecka) dziś nieczynne.

PALMIARNIA (Park Wilsona) — czynna od godziny 9—16.

ZWIĘZYNEC (ul. Zwierzyniecka) czynny od godz. 8—16

FOTOPLASTIKON (ul. św. Marcina 33) — czynny od godz. 10—22 — „Brazylia“.

Pomocą w pracy pedagogicznej, tygodnik młodzieży, harcerskiej i szkolnej

**SŁUCHAMY RADIŃ**

Poniedziałek 5 marca 1951  
PROGRAM II  
(Fala Poznania 249 m)  
(Zastrzegę się zmiany w programie)

5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-ń) Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 (P-ń) Program lokalny i aktualności; 7.00 Dziennik; 7.20 Wschodnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 (P-ń) Utwory Chopina; 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV; 13.50 Audycja ZMP; 14.05 Utwory wionloncelowe; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.50 Muzyka; 15.50 Audycja dla

dzieci: 16.05 Muzyka; 16.20 (P-ń) Audycja młodzieżowa pt „Jak „Sztandar Młodych“ pomaga nam w pracy“; 16.35 (P-ń) Koncert solistów. Wykonawcy: Klara Kaufussówna (skrzypce), Jadwiga Poradziska (sopran), Hieronim Szperka (akompaniament); 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.05 Odpowiedzi listów; 17.15 Rumuńska muzyka ludowa; 18.00 (P-ń) Walce Straussa; 18.10 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-ń) Muzyka ludowa; 18.45 (P-ń) Audycja literacka. „Wspólna sprawa“, opowiadanie Stanisława Kamińskiego. Czyta Henryk Drygański; 19.00 Wschodnia Radiowa; 19.20 Polskie pieśni masowe; 19.40 Lekcja języka rosyjskiego; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka popołudniowa.

REDAGUJE ZESPOŁ Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik ul. Marcełińskiej WYDAWCA Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik“. Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19 TELEFONY centrala 32-70 redaktor naczelny 66-81 zastępca naczelnego redaktora 19-38 sekretariat redakcji 77-90 dział terenowy 77-88 dział listów interwencji 78-57 dział ekonomiczny 75-42 dział depesz 78-14 nocny (po godz. 22.00) 64-72 Delegatura „Czytelnika“ 69-76

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski“ przyjmuje P.P.K. „RUCH“ Poznań ul. Grunwaldzka 19. I pfr. pokój 72 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złonowej: miesięcznej zł 4.05, kwartalnej zł 12.15, półrocznej 24.30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 75-65. Nr konta PKO V.5714

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V.6777/110. Biuro czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

# O sprawne przeprowadzenie akcji siewnej

# Nie marnować przedy

Nie tak odległe to znówu czasy, kiedy drobny rolnik z lękiem i niepewnością oczekiwał wiosny. Czyż mógł się jednak nie troszczyć, kiedy w jego spłazni nie było ziarna, konia w stajni a siewnika w stodole?

Na szczęście czasy te minęły już bezpowrotnie. Chłop nie myśli dzisiaj z trwogą o tym, czym pole obsieje, ani o tym, czy kulak zechce mu pole zorać. Do sprawnego przeprowadzenia tegorocznego siewu rolnictwo nasze otrzymało od państwa 934 470 ton nawozów sztucznych, 95 664 ton kwalifikowanego ziarna siewnego, 110 080 ton sadzianek, 24 548 traktorów, blisko 50 tys. siewników rzędowych i 13 294 siewników do nawozów sztucznych. Chłopom mało i średniorolnym przyznano jednocześnie milionowe kredyty, które pozwolą im na zakup tych materiałów oraz na przeprowadzenie mechanicznej uprawy.

Ta wydatna pomoc państwa musi być jednak planowo i racjonalnie wykorzystana, jeśli chcemy uzyskać nie tylko dobre, ale i lepsze niż w roku ubiegłym plony. Konieczna jest poza tym sprawna organizacja i sprawne przeprowadzenie samej akcji siewnej, wymagające mobilizacji wszystkich, najmniejszych nawet ogniw naszej gospodarki rolnej, która bez współdziałania masowych organizacji na wsi nie da się w ogóle pomyśleć.

## Z małorolnymi przeciw kulakom

Jedną z takich masowych organizacji, która czuwać będzie nad sprawnym przeprowadzeniem siewów, jest Związek Samopomocy Chłopskiej. Od właściwej postawy członków tego Związku zależy bardzo wiele. Wspomnieliśmy tylko wspomnieć, że bez pełnego współdziałania ogniw terenowych ZSCH, jego kół gromadzkich, grup plantatorów itp. trudno sobie wyobrazić sprawiedliwy rozdział nawozów sztucznych, ziarna siewnego i kredytów. Gminne rady kontrolni i komitety członkowskie przy spółdzielniach gminnych ZSCH zatroszczyć się muszą o to, czy magazyń przygotowane są na przyjęcie materiału siewnego, czy stan zaopatrzenia w środki grzyby i owadobójcze oraz w zaprawy do ziarna jest dostateczny. Przy współdziałaniu PSR powinny one również skontrolować zgodność rozprowadzania materiału siewnego z planem rejonizacji odmian. A od tego, jaka będzie aktywność kół gromadzkich i grup producentów zależy prowadzenie akcji masowego zaprawiania ziarna siewnego, zwłaszcza kwalifikowanego.

Szybko postępująca przebudowa struktury rolnej wsi i roz-

wijająca się w związku z tym walka klasowa nakładła na ZSCH szczególny obowiązek: **mobilizowania chłopów mało i średniorolnych do skutecznego przeddziałania wrogiej działalności kulaków.** Tutaj specjalnie uwypukla się rola ZSCH w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej. Zarządy gminne ZSCH opiniują przeciw wnioski o udzielenie tej pomocy a na tej podstawie prezydium GRN ustala ją kto, komu i w jakich rozmiarach obowiązany jest jej udzielić. Aktywiści ZSCH nie mogą przy tym dopuścić do zawierania tzw. układów sąsiedzkich, które umożliwiają kulakom dalsze wyzyskiwanie biedoty wiejskiej. Wynika stąd następnie konieczność dokładnego zainformowania wszystkich chłopów z dekretem o pomocy sąsiedzkiej dopilnowania, by wszędzie ustalone zostały w odpowiednich terminach listy, zarówno tych, którym trzeba pomóc jak i tych, których dekret do tej pomocy zobowiązuje.

Podobnie przedstawia się sprawa z kredytami dla mało i średniorolnych chłopów. Powiatowe gminne i gromadzkie ogniwia ZSCH dopilnują, aby wnioski o udzielenie tych kredytów składane były w terminie, a wydawanie opinii nie trwało dłużej niż 3 dni.

## Młodzież pomaga starszym

W pracach wiosennych co roku bierze udział młodzież wiejska. Organizacja ZMP-owska czeka trudna i odpowiedzialna praca propagandowo-uświadamiająca i produkcyjna, zarówno we wsi o gospodarce drob-

notawarowej, jak w spółdzielniach produkcyjnych oraz Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Praca młodzieży ZMP polegać będzie przede wszystkim na zapobieganiu kulakom próbom oddziaływania na biedotę wiejską, wpływania na rodziców i najbliższych sąsiadów, by we właściwym czasie rozpoczęli i zakończyli siewy, by materiał siewny został należycie oczyszczony i zaprawiony. Członkowie ZMP przeprowadzać będą w gospodarstwach swych rodziców próby siły kielkowania ziarna. Będzie to akcja niezwykle ważna, dotychczas u nas nie stosowana, której rozpowszechnienie przyniesie może kolosalne korzyści.

Likwidacja resztek odlogów posiada jeszcze w naszych akcjach siewnych szczególne znaczenie. Z tych też względów ZMP-owcy nakładają będą do organizowania jak największej ilości zespołów uprawowych dla zagospodarowania odlogów. Każdy chłop musi być poinformowany o tym, że przystępując do takiego zespołu korzystać może z ulg podatkowych, 19 miesięcznych kredytów na zakup materiału siewnego i nawo-

zów oraz na opłatę mechanicznej uprawy.

Jak widać, zarówno udział ZSCH jak i ZMP w tegorocznej akcji siewnej jest wydatny. Chłop otrzyma nie tylko dostateczną ilość ziarna, nawozów i sprzętu transportowego, ale opiekę ze strony masowych organizacji, które dbać będą o to, by wszystkie te środki były racjonalnie użyte i wykorzystane, by nie było wyzysku mało i średniorolnych i aby cała akcja siewna przeprowadzona została możliwie jak najsprawniej.

## Te są najlepsze

Do czołowych pracowniczek Gorzowskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców należy **Irena Adaszewska**, pełniąca funkcję bufetowej w Gospodzie nr 1. Ob. Adaszewska jest aktywistką społeczną. Obowiązki swe wypełnia sumiennie, a właściwym podejściem do klientów zjednuje sobie ich uznanie. Wyróżnia się w pracy również młoda kierowniczka skle-

Przez długie miesiące na skracalni Widzewskich Zakładów Przem. Bawełnianego im. 1 Maja coś nie szła tak, jakby należało. Były różne przyczyny ale jedna zasadnicza: za dużo przedzyszło do odpadków. Zdało się, że nie ma na to rady. Każda robotnica wiedziała, że bawełna, nawinięta na szpule brudzi się w tym miejscu, gdzie szpula dotyka naoliwionego metalu. Brudna przedza, rzecz zrozumiała, nie nadawała się do produkcji. Trzeba było często, bardzo często ściągać szpule, usuwać nieczyste nici, zakładać szpule z powrotem.

Nici brudne wędrowały albo do pralni, albo do farbiarni, ale

każdy wiedział, że z nich nie będzie już wysokogatunkowej materii. Nie wiadomo wprost, co było gorsze: strata ogromnej ilości przedzy, czy strata czasu robotnic, pracujących na skracalni.

Myślała o tym wszystkim **Józefa Rozalska**, cwernerka, myślała, aż wymyśliła. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się drobnostką. Mały ochraniacz, który wkłada się w gniazdo przeznaczony dla szpuli. Dzięki niemu nici nawinięte na szpule nie dotykają naoliwionego metalu, no i rzecz zrozumiała nie brudzą się.

— Jak wpadliście na ten pomysł — pytamy młodą, energiczną robotnicę.

— Na skracalni pracowałam już trzy lata. Zżyłam się z maszyną i widziałam jej braki. Nie mogłam spokojnie spać, myśląc, ile marnujemy czasu i przedzy. A przecież każda minuta, każdy metr bawełny jest cenny. Chodziło mi, aby skracalnia nie tylko wykonywała, ale i przekroczyła plan na rok 1950.

— Kiedy zostało zatwierdzone wasze usprawnienie?

We wrześniu ub. roku, ale ochraniacze zostały wprowadzone na naszej skracalni parę miesięcy przedtem. Zdały egzamin na piątkę.

Tu **Józefa Rozalska** zapala się.

Wiedzie, jakie to są oszczędności? W skali rocznej przeszło 2 miliony zł. W starej walucie. Pomyślcie, ile zyskujemy na tym my wszyscy.

— Czy dostałyście premię?

— Tak, ale nie jest to najważniejsze. Najważniejsze, że moje usprawnienie przyczyniło się do obniżenia kosztów produkcji i do przyspieszenia tempa pracy. Rozumiemy wszyscy, że tylko tą drogą dojdziemy do dobrobytu mas, bo obniżenie kosztów produkcji — to zapowiedź dalszych obniżek cen.

## Kobiety czarnkowskie w szeregach obrońców pokoju

Na zjeździe delegatek Ligi Kobiet i Koła Gospodyń Wiejskich z pow. czarnkowskiego, który odbył się w Czarnkowie delegatka Koła Gospodyń z Huty Leokadia Derek stwierdziła w swoim referacie, że kobiety z jej terenu stoją w zwartym szeregu obrońców pokoju.

Jako delegatkę na Pierwszy Krajowy Kongres Ligi Kobiet w Warszawie wybrano przewodniczącą Koła Gospodyń Klare Koźmę — małorolną chłopkę z Tarnówka.

Na zakończenie zjazdu delegatki podpłyły rezolucję, w której piętnują haniebną decyzję rządu francuskiego, zakazującego działalności Światowej Federacji Kobiet.

Równocześnie przyjęły one z zadowaniem uchwałę Rządu RP w sprawie zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

**WŁ. SIUREK**  
korespondent „Głosu”

## Szpital powiatowy w Żninie odczuwa brak lekarzy i izb dla chorych

W stosunku do lat przedwojennych Szpital Powiatowy w Żninie zyskał 30 łóżek więcej, których ilość jest jednak niewystarczająca. Troską władz ludowych jest zapewnienie wszystkim pracującym i ich rodzinom opieki lekarskiej i

szpitalnej. Dziś już nie ma w Szpitalu izb tzw. klasy drugiej, przeznaczonych dla uprzywilejowanych.

Obecnie w Szpitalu Powiatowym znajduje się 100 łóżek etatowych, lecz nie wystarcza to, zwłaszcza w okresie nasilenia chorób.

Dodać trzeba że w gmachu Szpitala zamieszkuje 30 osób spośród personelu, zajmując pokoje, w których można by urządzić izby chorych. Uzyskanie jednak mieszkań dla pracowników w mieście nastęrcza również duże trudności. Przy tak dużym stanie chorych w Szpitalu ordynuje tylko 2 lekarzy. Jest to niewystarczające.

Wieny, że trudności w Szpitalu Powiatowym nie będzie można usunąć w ciągu kilku tygodni czy nawet miesięcy, niemniej władze nadzorcze winny wziąć potrzeby Szpitala pod uwagę przy planowaniu obsadzenia etatów przez młodych lekarzy.

(K)

## Szkolenie aktywu wiejskiego

Ostatnio w pow. Świebodzin odbyło się szkolenie działaczy kół ZSCH oraz kół gospodyń wiejskich, zorganizowane przez Zarz. Woj. ZSCH.

W toku szkolenia aktyw wiejski szczegółowo zapoznał się z metodami organizowania spółdzielni produkcyjnych, by dobrze walczyć na swym terenie o nową socjalistyczną wieś.

(mia)

## Szamotulscy „bombardierzy” obudzili się

Do rzędu klubów prowincjonalnych które mają dobre wyniki i dobrze pojmują zagadnienie umasowienia sportu i wychowania fizycznego należy ZKS „Unia” w Szamotulach. Kierownictwo klubu ma przede wszystkim na uwadze szkolenie młodych kadr spośród miejscowej młodzieży robotniczej.

Najbardziej popularną dyscypliną sportową w klubie jest piłka nożna. Istnieją trzy drużyny które liczą 64 zawodników. Dużą popularnością cieszy się również boks i tenis. Do żywniejszych sekcji należą: lekkoatletyczna, siatkówka tenisa stołowego, szachowa i gier sportowych.

W ub. sezonie I drużyna piłkarska „Unii” rozegrała poza meczami towarzyskimi, 14 spotkań w ramach rozgrywek z których wygrało 6, przegrało 4 i zremisowano 4. Bramek uzyskano 29, a stracono 17. Największą ilość bramek zdobyli: **Henryk Konieczny i Kałotka** — po 15. Za dobrą postawę sportową wyróżniono 6 piłkarzy dyplomami uznania.

Obudzona z letargu sekcja bokserska — po dłuższej przerwie — wznowiła swą działalność. Odmłodzony zespół „bombardierów”, po intensywnym treningu, prowadzonym przez b. mistrza boksu **Frankowskiego** z Poznania, stanął znów na ringu. Start się udał. Mecze rozegrane z II Kolejarzem — Poznań (24. I. 51) i z II ZKS Budowlani — Poznań, zakończyły się wygraną szamotulan. Dużym sukcesem, który jest wynikiem pracy trenera — było zdobycie przez wychowanka sekcji **Tadeusza Wituchowskiego** — tytułu mistrza Okręgu juniorów w wadze półciężkiej tytułu mistrza Polski juniorów w tej kategorii.

W planie pracy na rok bie-

## ZMP-owcy przodują

Wzorową pracą wyróżnia się w Zaniemyślu, pow. Środa, sklep GS „Samopomoc Chłopska” obsługiwany przez brygadę ZMP.

Młode sprzedawczynie odznaczają się wielką sprawnością, uprzejmością i umiejętnością w obsłudze klientów. W sklepie panuje zawsze czystość i porządek. Nic więc dziwnego, że zajął on jedno z pierwszych miejsc w powiecie i jest wzorem dla innych sklepów spółdzielczych.

Obecnie młodzi ekspedientki szkolą i przygotowują swoich kolegów do pracy w spółdzielni.

Mieszkańcy Zaniemyśla i okolicy są bardzo zadowolony ze swego sklepu i pragną, ażeby pozostałe sklepy spółdzielcze pracowały tak samo.

## Przedszkole w Zaniemyślu rozwija się

Przedszkole w Zaniemyślu, pomimo, że istnieje już od 5 lat nigdy nie miało takich osiągnięć, jak w ostatnim cza-

nie. Dysponuje ono obecnie 3 ubikacjami, przytulnym choć nieco za małym, placem do zabaw i co najważniejsze — ma własne radio. W najbliższym czasie zakupi się dla dzieci zastawę stołową.

Wiele dobrego wniosła kierowniczka **Kazimiera Duszczyk**, która zajęła się stroną gospodarczą i organizacyjną przedszkola. Opiekę nad nim rozładowa obecnie Komitet Rodzicielski i GRN, które dbają o dalszy rozwój tego ośrodka wychowawczego.

**EMIL KOWALCZUK**  
korespondent szkolny

## Znikają resztki analfabetyzmu

Na terenie miasta i powiatu gnieźnieńskiego po dodatkowej gruntownej rejestracji analfabetów w zakładach pracy, ostatecznie zakwalifikowano 57 osób w wieku od 15-50 lat, które wymagają nauki początkowej. Zarejestrowane osoby w olbrzymiej większości pochodzą spoza terenu Gniezna, które przybyły w ostatnim czasie celem podjęcia pracy. W Gnieźnie czynnych jest 5 kursów-zespołów, na które uczęszczają 52 osoby. Na kursach ucza 4 nauczycielki i nauczyciele szkół podstawowych oraz 1 nauczyciel społeczny — ob. **Ryszard Krupski**, członek ZMP. Ponadto do każdego kursu wyznaczono z ramienia PRZZ opiekunów społecznych, rekrutujących się z aktywność związkowych.

5 osób objęto indywidualnym nauczaniem, z tego 3 na terenie miasta i 2 w powiecie. Jeżeli chodzi o frekwencję, to w styczniu br. wynosiła ona 89%. Wszyscy słuchacze zaopatrzeni są w elementarze „Start” i podręczniki do rachunków. Ponadto na terenie miasta i powiatu jest czynnych 28 zespołów czytelnicy, których uczestnikami są byli słuchacze kursów początkowego nauczania.

Organizacje masowe biorą udział w pracach nad likwidacją analfabetyzmu. Do wyróżniających się należy zaliczyć ZMP, PRZZ i Ligę Kobiet.

## O gospodarstwie spółdzielczym w Żarach

Jedną z najbiedniejszych dzielnic Żar, a mianowicie ul. St. Okrzei wraz z okolicą, w dalszym ciągu pozbawiona jest gospody. Mieszka tutaj wiele rodzin robotniczych, które muszą dla spożywania popularnego czy klubowego stałe udawać się do śródmieścia. Mimo wytypowania odpowiedniego lokalu sprawę otwarcia gospody przesuwa się na coraz to dalszy termin. A może wreszcie to przesuwanie terminu się skończy?

(elB)

## Dobrze rozumieją sojusz robotniczo-chłopski

W dniu 20 lutego br. chłop mało i średniorolni z poszczególnych gromad gminy Cłażeń, pow. Wierzbna, jak Samorzewo, Kąty, Wierzbocice, Kotunia, Gołkowa i Dąbrowa, z entuzjazmem przywieźli nadwyżki zbożowe do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Cłażeniu. Na wozach widać było hasła z napisami: „wbrew

kulakom politykom — chleb wleźmy robotnikom”.

Świadczy to, że mało i średniorolni doceniają sojusz robotniczo-chłopski. W jednym tylko dniu wpłynęło ok. 30 ton zboża.

Znaleźli się jednak skódnicy, którzy sieją zamęt wśród mało i średniorolnych chłopów. Należy do nich **Józef Pieszak** z gromady Cłażeń, który mimo iż posiada 10-hektarowe gospodarstwo, nie odstawił nadwyżki zboża. Słucha on podszeptów kulackich i ulega ich wpływowi.

**SZCZEPAN MATCZAK**  
korespondent „Głosu”

## Sulechów otrzyma nowe kino

Jedną z poważniejszych bolączek Sulechowa jest brak rozrywek kulturalnych. Jest wprawdzie kino, lecz nie spełnia ono należycie swego zadania, chociażby dlatego, że wyświetla filmy tylko dwa razy w tygodniu.

Miejska Rada Narodowa w Sulechowie doceniając dużą rolę kulturalną filmu, przekazała ostatnio Filmowi Polskiemu budynek z obszerną salą kinową. Budynek ten wymaga jednak remontu.

Prace remontowe — według zdania pracowników — zostaną zakończone do 1 maja br. Społeczeństwo sulechowskie z wielką radością przyjęło tę pożądaną wiadomość.

**K. K.**  
korespondent „Głosu”

## Powiat pilski przygotowany

Przygotowania do tegorocznych siewów na terenie pow. pilskiego objęły już cały aparat Ośrodków Maszynowych i wszystkie zainteresowane instytucje. Przeprowadzone zostały w ciągu ostatnich tygodni wielkie narady informacyjne, na których omówiono całokształt zagadnień związanych ze sprawnym przeprowadzeniem tegorocznych prac siewnych.

Należy tu podkreślić wielki wkład pracy organizacji młodzieżowych, które same brały udział w naprawie sprzętu niezbędnego do siewów.

Z wielką pomocą mało i średniorolnym chłopom w tegorocznych siewach pospieszyło Państwo, uruchamiając liczne kredyty za pośrednictwem Banku Rolnego, które przeznacza się na zakup nawozów sztucznych jak i selekcyjnych gatunków zbóż siewnych.

(zw)